№ 284. w Niedzielę dnia 4. Grudnia 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 1. Grudnia. — Oczekują tu powrotu cesarza z Fontainebleau każdéj chwili.

Bukarest, 26. Listopada. — Książe Gorczaków udał się do Giurgewa, aby tam przejść Dunaj. Rozpoczęto stawianie mostu. Turcy stoją oszańcowani w Ruszczuku (w telegraficznéj wiadomości mylnie stoi: Turcy stoją oszańcowani w Giurgewie.)

Berlin, 3. Grudnia. — Naj. Pan dozwolił przywdziać szambelanowi bar. Zedlitz-Neukirch w Erdmansdorfie nadany mu przez Naj. króla duńskiego krzyż komandorski orderu Danebroga, tudzież radzcy kancelaryi przy jeneralnym konsulacie w Warszawie Jacobsonowi order św. Stanisława 3. kl., nadany mu przez Naj. cesarza rossyjskiego.

Berlin, 2. Grudnia. — Znaczne nadeszły tu już dowozy zboża zagranicznego i więcéj go się jeszcze spodziewają. Przez Szczecin najwięcéj tu nadchodzi zboża. Tutajsi kupcy zakupili wiele zboża w Galicyi, którego tu się wkrótce spodziewają. Niewiadmo, czy zboże to nadejdzie drogą żelazną przez Wrocław czy też przez Drezno. — Wielu kupców u nas zbankrutowało w ostatnich czasach; taki szał opanował wielu, że chcą naraz się zbogacić i rzucają się dla tego w zbyt śmiałe spekulacye.

— Rząd heski podał do tutajszego rządu notę, w któréj się użala na Kladderadatscha, że dowcipkuje sobie z przypadku ministra Hassenpfluga, którego jak wiadomo zięć elektora obił. W nocie powiedziano, że takie przekąsy, bardzo szkodzą powadze rządu heskiego.

— Kladderadatsch na obrazku jednym przedstawiającym sceny z sprawy wschodniéj i kozaków, zamieścił między księgami rosyjskiemi Czas krakowski. Czas zapewne wystąpi z reklamacyą o drugi swój nakład w Kladderadatschu.

Francya.

Paryż, 29. Listopada. — Monitor ogłasza dziś uwagi godny okólnik ministra spraw wewnętrznych, względem środków, jakich gminy chwycić się mają, aby przyjść w pomoc klasom cierpiącym z powodu drożyzny i pory przykréj. Dekretem cesarskim z d. 22. Listopada otworzono kredyt ministerstwu spraw wewnętrznych na cztery miliony fr., celem popierania gmin w ich usiłowaniach. Minister więc pisze do prefektów, aby szczególniéj wyznaczone fundusze przeznaczali na budowę drog i inne roboty ziemne, ponieważ dają zatrudnienie klasie roboczéj i nie wymagają specyalnych wiadomości. Budowy te i roboty ziemne odbywać się mają po gminach a wyjątkowo tylko na większe rozmiary, aby ojców rodzin nieoddalać od domu. Gminy chcąc otrzymać wsparcie od rządu powinny się przykładać z swéj strony przynajmniéj w dwóch trzecich, biorąc na ten cel fundusze rozporządzalne, zbierając dobrowolne składki; wkładając nadzwyczajne podatki lub zaciągając pożyczki. Przytem zalecono prefektom, aby przystępowali do tego dzieła bez żadnéj zwłoki.

— Monitor donosi, że z powodu rocznicy 2. Grudnia nie będzie żadnych uroczystości, 15. Sierpnia ma nadal być wyłączną uroczystością urzędową.

— Wczora było polowanie gończe w Fontainebleau. Jutro wraca cesarz z cesarzową do Paryża. Na konferencyach odbytych w Fontainebleau ułożono między cesarzem, Drouin de l'Huys, lordem Cowleyem i Walewskim, nowy projekt do układu pomiędzy Rosyą a Turcyą i odesłano go telegrafem do naszego posła do Wiednia, który natychmiast komunikował ów projekt zgody rządowi w Wiedniu, który oświadczył, że łączyć się będzie i nadal w usiłowaniu obu mocarstw, celem zakończenia wojny pomiędzy Rosyą i Turcyą. Zdaje się wiadomość potwierdzać, że hr. Nesselrode nową przesłał notę reprezentantom Rosyi w Anglii i Francyi, w któréj wyłuszczono wszystkie przypadki, które poprowadząc do przerwania tub zupełnego zerwania dyplomatycznych stosunków pomiędzy Rosyą a rzeczonemi dwoma krajami. Nota owa zapowiada też nowy manifest cesarza Mikołaja do Europy. Z drugiéj strony głoszą, że w Monitorze będzie urzędowe oświadczenie zamieszczone a przynajmniéj półurzędowy artykuł wielkiego znaczenia.

— Wiadomości dziś nadeszłe z Wiednia niewspominają nic o odwołaniu pana Brucka z Konstantynopola. »Egyptus« przywiózł listy ostatniego z poleceniami, aby znaczne obstalunki odesłane mu zostały do Konstantynopola.

— Namik basza układa się o pożyczkę turecką z kilku wielkiemi tutejszymi bankierami i ma nadzieję, że wkrótce przyjdzie pożyczka do skutku, pod dobremi warunkami.

— Mówią, że wicekról Egiptu cofnął zupełnie zakaz wywozu zboża z Egiptu, na wniosek rządu francuskiego.

— Ogłoszenie konkurencyi na liwerunki dla naszéj floty lewanckiéj nieodniosło żadnego skutku, ponieważ jeden tylko dom wystąpił i ofiarował się z dostawą, ale po bardzo wysokich cenach.

— W kościele świętéj Genowefy, byłym Panteonie, odbyła się uroczystość szkólna. W myśl założyciela, albo raczej odnowiciela — bo już w 13 wieku d. 10. Stycznia różne szkoły uniwersytetu w podobnym celu zgromadzały się w sąsiedzkim kościele St. Etienne des Gres, — arcybiskupa paryskiego, miała ta uroczystość przedstawiać pogodzenie się religii z umiejętnościami. W rzeczy saméj widziano reprezentantów obu, duchowieństwo i członków uniwersytetu, filozofa Cousin na czele, połączonych na téj uroczystości w świątyni niedawno powróconéj służbie bożéj. Deputacye ze wszystkich szkół duchownych i świeckich, mnóstwo wysokich urzędników i ministrów oświecenia przybyli do téj świątyni. O godzinie 12 wystąpił arcybiskup w ornacie, w towarzystwie swego wielkiego wikaryusze i kapelanów kościoła św. Genowefy, czytał mszą i miał z ambony przemowę, w któréj z pochwałami rozwodził się na świętego Augustyna, jako najgodniejszego reprezentanta jedności wiary i rozumu, mówił daléj o pogaństwie i o filozofach, a w szczególności o Karteziuszu i obecnym temu nabożeństwie Cousinie z niesłychaną wyrozumiałością. Dostojny arcypasterz tak daleko się nawet posunął, że wykazywał, iż starzy filozofowie mocą swego rozumu wznieśli się aż do poznania prawdziwego Boga, jego przymiotów i obowiązków ludzi względem niego i że poganie przy siłach tylko naturalnych rozwinęli między sobą wzniosłe charaktery i cnoty. Univers gani arcypasterza za tę przemowę.

— Patrie zamieściła dziś dosyć cierpki artykuł o skojarzeniu się obu linii Burbonów. Godzi głównie na mężów, którzy dołożyli pracy swéj około tego skojarzenia, a samo skojarzenie się poczytuje za dziecię umarłe. Patrie powiada, że obie gałęzie domu Burbonów, przedstawiają dwa zupełnie przeciwne zasady. Hrabia Chambord przedstawia w oczach swojego stronnictwa prawo boże, to jest, bezwzględność wyższą nad wszelkie roztrząsanie, nad wszelką sankcyą; rodzina Orleanów zaś według dziejów, żywą reprezentacyą idei przeciwnych zasadzie legitymizmu. Do obu linii wiążą się interesa, sprzeczające się od lat 50, między któremi nigdy przyjść niemoże do zgody. Gdzie niepodobna zgoda, tam też niemoże przyjść do skutku skojarzenie. Patrie twierdzi daléj, że wszyscy rzetelni stronnicy obu linii, każde usiłowanie skojarzenia się uważali za poronione dziecię i odwracali się od niego. Powitają zaś skojarzenie, intryganci, dwujęzyczni legitymiści i orleaniści, którzy z prywaty łączą się z planami tego skojarzenia.

— Pruska mowa od tronu niemałe tu uczyniła wrażenie. Szczególniéj mówią tu o ustępie, w którym wyrzeczono obawę, aby europejski pokój przez zawikłania na wschodzie nie został zakłócony. Sądzą z tego miejsca w Paryżu, że zasłona spadła z kwestyi wschodniéj, która dotąd ją okrywała. Jeszcze dziś upowszechniła się na giełdzie pogłoska, o zawarciu sprzymierza odpornego i zaczepnego pomiędzy Anglią, Francyą, Szwajcaryą, Piemontem, Hiszpanią i Portugalią, przeciw Austryi, Prusom, Rosyi i Belgii. Do téj pogłoski odnieść trzeba bezwątpienia kilka słów, które wyrzekł jeden z wyższych oficerów adjutant ministra wojny: jeżeli dobędziemy z pochew pałaszy, to w pół roku już będzie po domu Habsburgów.

— Okręt »Douro« przywozi nam nowsze wiadomości z Konstantynopola. Faktem niezaprzeczonym jest, że notę lorda Redcliffa odrzucono w Konstantynopolu. Nad Dunajem jak się zdaje ucichły kroki nieprzyjacielskie. Rząd turecki przypuszcza teraz cudzoziemców, do szeregów swojéj armii. Jenerał Baraguay d'Hilliers spowodował pana Magnan, który tak czynną odgrywał dotąd rolę w armii tureckiéj do pozostania w Konstantynopolu. Rzecz ta wchodzi w myśl misyi, w jakiéj jenerał Baraguay d'Hilliers tu przybył.

Hiszpania.

Madryt, 24. Listopada. — Spór toczący się między senatem a rządem względem projektu kolei żelaznéj wciąż trwa jeszcze. Senat wysadził komisyą do sprawozdania nad tym projektem. Ministrowie przecie przysłali po długiej naradzie rozkaz królewski senatowi, aby się tą sprawą daléj nie zajmował, ponieważ rzecz tę rząd oddał pod roztrząsanie

izbie deputowanych. Rozkaz ten odebrał dziś senat. Mimo silnéj opozycyi, rząd przecie otrzyma większość w głosowaniu nad tym projektem. Gdyby się to nieudało, natenczas postanowiono odegrać zeszłoroczną komedyą w téj sprawie. Według Clamor publico ma rząd zamiar zamianować dwóch nowych senatorów, celem pozyskania większości w senacie.

Rossya.

Wylądowanie wojsk na brzegu wschodnim, oraz przewiezienie z Odessy do Sewastopola.

Nasi żeglarze Czarnomorscy dopełnili czynu zaszczyt im przynoszącego! 16,000 wojska, z dwiema przy nich bateryami i wszelkiemi należącemi do onych przyrządami, z 827 końmi, w kompletnym do wyprawy służącym rynsztunku, mając przy sobie żywność 10 dniową, oraz zapas prowiantu na dni 20., w ciągu jednego tygodnia (17—24 wrz:), przewiezione zostały z Sewastopola i wylądowane na brzegu wschodnim morza Czarnego, z zupełnem powodzeniem, bez żadnéj straty i bez najmniejszéj przeszkody. W tymże samym czasie, po dzień 2. Paźdz.: za dwoma zachodami przewieziono niemniéj pomyślnie z Odessy do Sewastopolu 8,000 wojska.

Flotą Czarnomorską dowodził vice-admirał Nachimow, którego flaga powiewała na statku »Konstanty«. Flota owa stała w porcie Sewastopolskim, i składała się ze statków: 14 okrętów (o 120 działach: »Dwunastu Apostołów«, »Wielki xżę Konstanty«, »Paryż«, »Trzéj Św. Kapłani«; o 84 działach: »Cesarzowa Marya«, »Chrobry«, »Czesna«, »Światosław«, »Rościsław«, «Jagudiił«, »Warna«, »Gabryel«, »Selafaił«, i »Urił«); z 4 fregat o (o 54 działach: »Sizopo« i »Kulewcza«; o 44 działach: »Kagul« i »Flora«), z dwóch korwet (»Andromacha« i »Kalipso«), z 7 parostatków (o sile 400 koni »Włodzimierz« i 260 koni »Odessa«, »Elborus«, »Bessarabia«, 120 koni »Groźny«, i »Mołodiec«, 44 koni »Argonaut«), oraz z 11tu statków przewozowych (mających objemu: 750 beczek »Berezan«; 650 b. »Dniepr«, »Bałakława«, »Dniestr«, »Dunaj« i »Ryon«; 350 b. »Gagra«, »Prut« i »Kiljan«; 250 b »Boh« i »Cemes«). Rozkaz najwyższy o wysłaniu na brzeg Kaukazki 13 dywizyi pieszéj wraz z dwiema bateryami lekkiemi 13 brygardy artyleryi, odebrano w Sewastopolu 13. Wrześ. Dnia następnego (14.) z rana naładowano statki bagażami, a 15. wieczorem i 16. rano, wsiadły na okręty wojska w miarę tego jak nadchodziły, oraz umieszczone zostały artylerya i konie. Wszystko to rozmieszczono na. 12 okrętach, 2. fregatach 2. korwetach, 7. parostatkach i 11 statkach przewozowych: pozostałe 2. okręty (»Selafait« i »Uriił«), oraz 2. fregaty (»Flora« i »Kulewczi«), musiały odpłynąć do Odessy, dla przewiezienia wojsk do Sewastopola. Wypłynięcie floty naznaczono na 17. z rana.

Tak umieszczenie wojsk jak nałodowanie odbyło się w przytomności ks. A. S. Menszykowa. Obranie miejsca dla wylądowania i oddania wojsk przewożonych dla korpusu Kaukazkiego, powierzono jenerał-adjut. W. A. Korniłow, znajdującemu się na parostatku »Włodzimierz«. Jen.-lejnant A. A. Obruczew, naczelnik 13. dywizyi pieszéj, wsiadł na parostatek »Mołodoiec«.

Dnia 16. z wieczora, wszczął się nie sprzyjający żegludze ostry wiatr południowo zachodni; pogoda była pochmurna, padał deszcz i grzmiało. Tak wojska które wsiadły na okręty, jak i żeglarze, którzy takowe przyjęli, oczekiwali następnego poranku z niecierpliwością, w któréj powątpiewanie krzyżowało się z nadzieją.

D. 17. o brzasku, wypogodził się firmament, i wszczął się pomyślny wiatr północny; lecz chłód nie ustawał. Najpierwsze wypłynęły statki przewozowe, holowane parostatkami i stanowiące flotylę pod flagą kontr-admirała N. G. Wulfa. Następnie wypłynęła cała flota, przeznaczona do brzegów Kaukazkich i do Odessy.

Oba oddziały eskardy Kaukazkiéj, parowo-żaglowy, i transportowy, napotkane przy wypłynięciu przez bałwany dość silne, wzdęte w kierunku południowo zachodnim, oraz mając do przezwyciężenia dość ostry wiatr, ściągnęły żagle i płynęły w pewnéj od siebie odległości. Około południa wiatr zaczął cichnąć, a ku wieczorowi oddziały rozłączyły się zupełnie.

Dla wylądowania obrano Tachum Kale, port od innych bezpieczniejszy dla umieszczenia statków pomniejszych, lecz nie tyle dogodny dla okrętów większych rozmiarów; dla tego też jen.-adjut Korniłow, przybywszy do wspomnionego portu, postanowił, ażeby natychmiast po wyładowaniu w Suchum parostatków i statków przewozowych, posłać parostatki na spotkanie floty żaglowéj dla holowania takowéj do Anakryi, leżącéj w pobliżu Redut Kale.

Anakrya, równie jak cały brzeg ów pomiędzy Suchum i Redut, (z których to ostatnie uznane jest także za niedogodne do wylądowania z powodu bystrego biegn rzeki Chopi i zapasów żwiru stanowiącego pokład ujścia téj rzeki), wystawiona jest na burzliwość i pęd wiatrów wschodnich morza Czarnego; lecz za to ma zatokę dostatecznie głęboką dla umieszczenia statków wielkich, i to przy samym brzegu, urwistym wprawdzie, lecz pokład mulisty mającym. Mała odległość wspomnionego portu od Redut, z którego idzie droga do Tyflisu, wielka niedogodność przeprawy morzem od Suchum do tego punktu, wreszcie brak zupełny innych na całéj téj przestrzeni dogodniejszych przystani (najlepsze z nich są: rzeka Kador, rozlewająca zbyt szeroko i przylądek Iskurja, otoczony gęstym lasem), wszystko to spowodowało wybór Anakryi dla wylądowania. Cel pożądany zależał od 2. warunków, od sprzyjającéj pogody i pospiechu.

W czasie żeglugi fregat parowych, dn. 18. był wiatr umiarkowany, w nocy zaś na 19ty oraz 19go, wiatr spokojny. Dnia 18. o pierwszéj z południa parostatek Włodzimierz, holujący statek przewozowy Ryon, zarzucił kotwicę w porcie Suchumskim i przystąpił natychmiast do wyładowania. W tymże samym czasie nadpływały inne parostatki, oraz statki przewozowe, i rozpoczynały niezwłocznie wyładowywanie, które zupełnie ukończono 21. z rana. Wysadzono na brzeg 562 koni i 1500 znajdujących się przy nich ludzi. W miarę wyładowania, statki transportowe były niezwłocznie wysyłane na powrót do Sewastopola. Dwa statki płytkie (bryg Ptolomeusz i tender Skory), wysłano wzdłuż brzegu Abchazyjskiego, celem zawiadomienia Vice-admirała Nachimowa o miejscu przeznaczonem do wylądowania; zaś nazajutrz 22. jenerał-adjutant Korniłow popłynął na spotkanie floty z parostatkami Włodzimierz, Bessarabia i Odessa.

Całe wylądowanie dopełnionem zostało przy pomocy samych li łodzi parowych.

Parostatki, które wypłynęły naprzeciw floty żaglowéj, opóźniającéj się z powodu wiatru spokojnego, spotkały takową na wysokości Picundy, i niezwłocznie jęły się holowania trzech okrętów, z któremi przybyły do Anakryi następnego poranku, dnia 23., i wróciły do floty wziąwszy czwarty parostatek Elborus. Tymczasem łodzie przy wietrze pomyślnym, podpływały na żaglach do okrętów, które stały już na kotwicy i o brzasku rannym 24go, cała flota żaglowa stała w porcie, a do 4téj z południa, uskutecznionem zostało wylądowanie. Wylądowało 16,000 wojską z dwiema bateryami, bagażami wozowemi, oraz 262 końmi. Flota, po zdjęciu z niéj ładunku, odpłynęła niezwłocznie napowrót do Sewastopola, gdzie napotkała statki, które po przewiezieniu części wojska z Odessy wracały dla zabrania reszty. Wszystkie te działania ukończono do 2. Października.

Nie znajdujemy w żadnéj z kronik flot czasów nowszych przykładu przewozu i wylądowania, na tak wielką skalę, mianowicie ze względu na znaczną ilość koni, a dokonanego pomyślnie we wszystkich szczegółach, obok wielkich niebezpieczeństw, które przezwyciężono. Każdy, cokolwiek obeznany z marynarką, pojmie i oceni należycie świetny ten czyn żeglarzy naszych, ten tryumf wiadomości morskich, świadczący o dobrym zarządzie, uległości, gorliwości, sile i męztwie, stanowiących rękojmię najpewniejszą przyszłych korzyści w działaniach rzeczywistych, a istotnie tyle rzeczywistych, co czyn obecny, mogący stanąć na równi ze świetnem zwycięztwem.

Szczęście! powiedzą nasi przeciwnicy. Szczęście! powtórzym i my z pokorą chrześciańską, nie zapominając jednakże o znanem wyrażeniu Suworowa: »dziś szczęście, jutro szczęście, ależ dla Boga, potrzeba też cokolwiek i rozumu«.

Mikołajew, 3. Października 1853. (Gaz. Rząd.)

Turcya.

Konstantynopol, 17. List. — Na morze czarne wypłynęła eskadra angielska składa się z samych parowców i ma dopomagać okrętom tureckim w chwytaniu rosyjskich okrętów, ponieważ od dnia 20. b. m. rozpoczyna się embargo na rosyjskie okręty. Jeńców z Szefkatilu sprowadzono do Konstantynopola. Opowiadają, że fortece przy Kaukazie znajdują się w bardzo złym stanie, a wojsko w nich składa się po większéj części z Armeńczyków, którzy z natury są złymi żołnierzami. Oprócz tego znajdują się po posterunkach rosyjskich karne kompanie, na które Rosyanie wiele liczyć niemogą. Gdyby więc Selim basza rozwinął wielką energią w owych okolicach mógłby wiele dokazać.

Angielska flota wkrótce otrzyma nowe posiłki, sześć wielkich okrętów wojennych. Zapewne to jest flota zostająca pod dowództwem admirała Lyonsa. Równie hiszpańska flota jest tu spodziewana z Kadyksu, dla przypatrzenia się, jak mówią, ewoluciom flot połączonych. Jnni mówią, że to się zanosi na jakieś sprzymierze zaczepne i odporne, bodaj czy nie na jaką bitwę nawaryńską.

— Chodzi tu pogłoska, że sam cesarz rosyjski chce stanąć na czele swojéj armii.

Wiedeń, 30. Listop. — Sprowadzono 72 wołoskich chłopów do obozu rosyjskiego w Mazurelli, ponieważ pracowali około szanców tureckich w Oltenicy.

— Ks. Gorczakow wysłał wołoską artyleryą z 8 armatami, kawaleryą, tudzież pierwszy pułk piechoty wołoskiéj do Braiły i oddał ten oddział pod dowództwo jen. Lüdersa. Oficerowie z początku niechcieli przejść pod dowództwo Rosyan, wiele się też podało do dymisyi, ale oświadczono im wręcz, że w razie oporu, będą oddani pod sąd wojenny. Z Krajowy nic nowego, Turcy między Kalafatem a tém miestém tylko się oszańcowali i trzymają miejsca strategiczne w swem posiadaniu. Rosyanie wysyłają z swéj strony oddziały uzarów i ułanów na patrole na czaty.

— W Bukareszcie upowszechniło się mniemanie, że Rosyanie wkrótce przejdą do kroków zaczepnych na większe rozmiary, a po wypędzeniu Turków z Wołoszczyzny, sami przejdą Dunaj.

Satellit pisze pod d. 24. List. na polu boju panuje cisza głęboka, a burza się zbliża. W armii naddunajskiéj upowszechniło się mniemanie, że cesarz Mikołaj jeszcze w tym roku zawita do swéj armii. Faktum jest; że Turcy wszędzie wybornie się oszańcowali. Szczególniéj doskonale obwarowali Turcy Turtukaj naprzeciw Oltenicy, gdzie Rosyanie w r. 1829 przekroczyli Dunaj. Turtukaj leży na pięknem wzgórzu, i panuje nad Dunajem ze wszystkich stron. Zdziwić się trzeba, czego Turcy dokazali, w przeciągu sześciu miesięcy. Jch inżynierowie, Anglicy i Francuzi, prawdziwe arcydzieła powystawiali. O przejściu Turków pod Galaczem i Braiłom ani myśleć można. Stoi tam jen Engelhardt z swoją przednią strażą. — Około Ruszczuku może wkrótce przyjść do walki zaciętéj, bo Turcy bronić będą do upadłego tego klucza do swoich pozycyi. Wiedzą, że z upadkiem téj pozycyi trudnoby było armii tureckiéj pod Kalafatem połączyć się z główną armią,

Wojskowy korespondent dziennika angielskiego Chronicle taki daje opis bitwy pod Oltenicą: co się tyczy rozstawienia wojska, ognia z armat i śmiałości z jaką szli do szturmu, oddaje pochwały angielski ów oficer Rosyanom, tylko rzeczą śmieszną mu się wydaje, że piechota ich w ściśnionych masach podeszła pod lufy karabinów tureckich. Rosyjska baterya pozycyjna ustawiła się według wszelkich przepisów wojennych, wszystkie działa stały w równych odległościach i o ile można było sądzić z prawego brzegu, strzelały wybornie i granaty ich pękały prześlicznie. Trzy razy udało im się wysadzić w powietrze tureckie jaszczyki i bardzo głęboko kule ich zakopywały się w szańcach tureckich. Ale i Turcy dobrze strzelali z dział, z których 9 było w szańcach, baterya jedna na

końcu wschodnim wyspy i kilka armat z prawego brzegu. Ostatnie więcéj moralny niż rzeczywisty skutek wywierały, bo ich muzyka zachęcała Turków. Od huku armat rozpoczęła się bitwa i na nim się skończyła. Pierwszy atak przypuściła piechota rosyjska o $\frac{1}{4}$ na 3. godzinę, zbliżyła się przecie do szańca tylko na 50 yardów i cofnęła się pod las pobliski. Niebezpieczniejszym był atoli drugi szturm po prawem skrzydle tureckiém, który Rosyanie przedsięwzięli przy pomocy konnéj artyleryi, ale ten atak tak silnie był odparty przez Turków, że Rosyanie poszli w rozsypkę. Każdemu szturmowi towarzyszył huk armat z bateryi rosyjskich, a nawet baterya pozycyjna zbliżyła się na 650 yardów tak, że kule przez nią miotane, przechodziły aż na prawy brzeg Dunaju. Wytrwałość atoli Turków podziwialiśmy. Z krwią zimną przypuszczali nieprzyjaciela pod swe szeregi tak, że każda kula trafić musiała przeciwnika, a potem naraz sypnęli ognia tak, że pokosem kładli Rosyan. Kiedy piechota rosyjska spiesznie opuściła plac boju i artylerya rosyjska strzelała przez pół godziny z dalekiéj odległości, można było widzieć całe szeregi poległych przez dalekowidze. Z szańców słyszano okrzyki radosne. Straty Rosyan nie zna, ale powinna być bardzo wielka. Pomiędzy rannymi wymienia Journal de Constantinople Achmeda baszę, który dowodził pod kwarantaną i lekko w rękę lewą został ranny. Arab basza dowódzca artyleryi sam celował działem, które jednego pułkownika rosyjskiego powaliło śmiertelnie. Jenerał hiszpański Prim, lord Wortley, kapitanowie Bathurst i Hebert, Wilson i porucznicy bracia Buchley, oficerowie z gwardyi angielskiéj znajdowali się według tego korespondenta przy boku Omera baszy w Turtukaju i po bitwie składali mu powinszowania.

— Ost Deutsche-Post donosi z Galaczu 14. b. m. W téj chwili przybyło do Galaczu z Reni 4 bataliony piechoty rosyjskiéj z 20 działami, między temi kilka ciężkich sześcią końmi zaprzężonyhh, cała karawana powózek i jaszczyków, przytém mnóstwo oficerów i trzech jenerałów. Wojsko to przenocowało po kwaterunkach u mieszkańców po 4 do 6 ludzi, a jutro rano wychodzi do i Ibraiły i ztamtąd daléj. Na jutro zapowiedziano inne 4 bataliony po wyjściu tych i zamówiono kwatery. Dnia 12. jenerał korpuśny Lüders przybył z Reni i nazajutrz odjechał do Wołoszczyzny.

Wiadomości literackie.

— W Gdańsku znalazła się nowa praca Długosza nie znana zupełnie: jestto rękopism pargaminowy, który wkrótce ogłosi Tytus hr. Działyński. W nim znajdują najsilniejsze poparcie pomysły naszego uczonego badacza prof. Dominika Szulca, o jedności rodu z Polakami tak Prusaków, jak Pomorzan i wszystkich sąsiednich z niemi po granice Litwy pokoleń. Tenże hr. Działyński drukuje tom 3 »Aktów Tomickiego.

(Dz. war.)

Wiadomości handlowe.

Berlin, dn. 2, Grudnia. — Pszenica 82—90 tal., żyto 70—74 tal., jęczmień 51—54 tal., owies 33—36 tal., groch 74—80 tal., rzep zimowy 84—86 tal., rzepik zimowy 83—85 tal., oléj rzepiowy $12\frac{2}{3}$ tal., olej lniany $12\frac{2}{3}$ tal., okowita bez beczki $33\frac{1}{4}$ tal.

Gdańsk, d. 1. Grudnia. — Handel zbożowy w upłynionym tygodniu przybrał w Anglii spokojniejszy charakter, raz dla znacznych zagranicznych dowozów, to znowu z powodu ciężkiéj mgły i silnych mrozów, które utrudniły przybycie kupujących na targi tak londyńskie jak i prowincyonalne. — Wszakże najmniejszéj dążności ku zniżeniu nie postrzegano; i owszem za płynące z czarnego i śródziemnego morza ładunki, żądano wyższe ceny, z powodu ostatecznie zakazanego wywozu zboża z Egiptu.

Opinia powszechna co do przyszłości targów jednogłośnie wielkie potrzeby, a ztąd wysokie ceny przepowiada.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa.	żyta.	bob. i groch.	siem. ln. i rzep.	cet. mąki.
z kraju	5359.	8100.	33,960.	—	1583.	100.	33,040.
z zagr.	34,582.	7639.	13,743.	—	5559.	7804.	24,883.

We Francyi z powodu ogromnych do wszystkich portów jednocześnie przybyłych dowozów, ceny nieco usunęły się; żądanie wszakże na wewnętrzną konsumcyę tak było cisnące, że w Marsylii po kilku dniach targi zaczęły się ożywiać na nowo.

W Hollandyi ceny przybrały, i ruch większy tak na export, jak i na konsumcyę.

Nadspodziewane mrozy przerywając spław na Wiśle, rzuciły pewną stagnacyą na tranzakcye naszéj giełdy. — Wielka massa drzewa i berlinek zostały zatrzymane lodem. — Zostajemy na śpichrzach z rezerwą około 3000 łasztów. Za lepsze więc próbki właściciele robią nieprzystępne dla kupców żądania, obrot więc interesów ogranicza się do potrzeb młynarzy i piekarzy.

W całym tygodniu sprzedano tylko pszenicy szefli 2760, żyta 1200.

Płacono za szefel pruski wagi berlinskiéj		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	87—88 funt.	3	12	6	3	14	2
»	89—90 »	—	—	—	3	25	—
Zyta	80—81 »	2	20	—	2	21	—

Od ostatniego sprawozdania przebyło Toruń na 8 berlinkach, 6 tratfach: 204 łaszt. pszenicy, $19\frac{1}{2}$ łaszt. żyta, $10\frac{3}{4}$ łaszt. siemienia lnianego, belek sosnowych 1975, dębowych 27, klepek łasztów 10.

Wysokość wody w Toruniu była 3 stóp 8 cali.

Kursa zamian. — Londyn 197. Amsterdam $101\frac{1}{2}$. Hamburg 45. Warszawa $97\frac{1}{2}$.

Makowski. Kendzior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 3. Grudnia.

BAZAR: Eller z Białośliwia; Szuman z Dobieszewka; Losocki z Bieżuna; Sikorski z Koszkowa; Mierzyński z Bytynia; Skarzyński z Sokolnik; hr. Bninski z Pamiątkowa; Bojanowski z Małpina; Szymańska z Ochli.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Markert z Nakla.

POD CZARNYM ORŁEM: Kuczborski z Wrześni; Jasinski z Michalcza; Jasinski z Witakowic; Rogalinska z Ostrobudek.

HOTEL DREZDENSKI: Hirschfeld z Skwierzyny; Nieświastowski z Słupi; Radoński z Dominowa; Bninski z Glesna; hr. Wołłowicz z Działynia; Richthofen z Lussowa.

HOTEL PARYSKI: Skrzydlewski z Solencina; Wilkoński i Otocki z Chwalibogowa.

POD BIAŁYM ORŁEM: Żarlinski z Targowejgórki; Blum z Leszna.

OBWIESZCZENIE.

Po ukonstytuowaniu nastąpioném dnia dzisiejszego przez JPana Prezesa naczelnego Puttkammer prowincyalnéj kassy zasiłkowéj na prowincyę poznańską, podpisana Dyrekcya rozpoczynanie czynności swych niniejszém do wiadomości podaje publicznéj.

Członkowie Dyrekcyi, którzy także upoważnienie mają załatwiać samowładnie czynności kommissoryczne za poleceniem prowincyalnéj kassy zasiłkowéj i na ten cel powierzoną sobie mają pieczęć kommissoryczną, składają się z następujących ze strony sejmu prowincyalnego obranych członków:

z dziedzica dóbr Dyrektora prowincyalnego Ziemstwa JPana Kurcewskiego,

z Assessora medycynalnego i Radzcy miejskiego JPana Daehne,

z dziedzica dóbr JPana Koenig, i z dwóch przez JPana Prezesa naczelnego obranych urzędników państwa:

JPana Radzcy regencyjnego i naczelno-prezydyalnego Nordenflycht,

JPana Radzcy regencyjnego Gaede; ostatnio pomienionego dla czynności syndykatu.

Dyrekcya obrała sobie za rok pierwszy (1854). na prezydującego Radzcę naczelno-prezydyalnego Nordenflycht.

Co miesiąc, w Poniedziałek drugi po pierwszym dniu miesiąca miejsce mieć będą w mieście tutejszém w zabudowaniu regencyjném regularne posiedzenia prowincyalnéj kassy zasiłkowéj, w których co do podań o pożyczki zadecydowanie nastąpi.

Odsyłając niniejszém wyraźnie do zawartego w Nrze 49 dziennika urzędowego dla obwodu regencyjnego poznańskiego za rok 1852. i wydrukowanego w Nrze 51 dziennika urzędowego bydgoskiego za rok 1852. statutu prowincyalnéj kassy zasiłkowéj, wyglądamy odtąd prośb w téj mierze przystósowanych o zezwolenie pożyczek pod adressem prowincyalnej kassy zasiłkowéj w Poznaniu.

Mamy sobie jednakowoż za obowiązek nadmienić już teraz, że przy znakomitéj ilości tymczasowych zameldowań do podań względem pożyczek na potrzeby prowincyalne, powiatowe i komunalne już przedłożonych, bardzo ograniczone jeszcze pozostają widoki na przychylenie się do pożyczek dla osób prywatnych na melioracye lub przemysłowe przedsięwzięcia.

Pierwsze posiedzenie prowincyalnéj kassy zasiłkowéj miejsce mieć będzie dnia 9. Stycznia 1854. r. a dzień kalendarzowy dla następnych, za każdą razą wcześnie ma być ogłoszony.

Poznań, d. 28. Listopada 1853.

Dyrekcya prowincyalnéj kassy zasiłkowéj.
(podp.) Nordenflycht. Daehne. Gaede.

Podałem żądanie moje względem artykułu Dwa ostatnie sejmy prowincyonalne Wielkiego Ks. Poznańskiego, umieszczonego w poszycie 4tym półrocza pierwszego, roku IX. — Niewiem czy redakcya tego pisma sześcio-tygodniowego, moją reklamacyą umieści w Przeglądzie? dla tego niniejsze oświadczenie podaję do Gazety Wiel. Księstwa Poznańskiego.

Artykuł o dwóch sejmach nie jest podpisany przez autora, i zawiera wyrazy, które łatwo na szkodę prawego obywatela i obywateli, mogą być tłumaczone, i dla tego wzywam autora artykułu o dwóch sejmach prowincyonalnych Wiel. Ks. Poznańskiego do oświadczenia publicznego — kto on jest i co mają znaczyć wyrazy:

1) drażliwa kwestya, jakie osoby powoływane bywają na wicemarszałków.

Ci którzy powołują, jako też i ci których powołują, mają prawo żądać, iżby się autor artykułu wyżéj wzmiankowanego nazwał i usprawiedliwił. — To jest czego ja żądam, do sejmów nań wicemarszałka powoływany.

Poznań, 3. Grudnia 1853.

Heliodor hr. Skórzewski.

Wspólka, jaka pomiędzy mną a Panem destylatorem Edwardem Schlagowskim istniała, zniesliśmy z dniem 1. Grudnia r. b., o czém szanowną Publiczność zawiadomiam.
Poznań, dnia 3. Grudnia 1853.
Konstanty Kamiński.

AUKCYA.

Przy sposobności odbyć się mającéj aukcyi mebli w domu Jaffego przy Małej Garbarskiéj ulicy Nr. 10. sprzedawać także będę przez publiczną licytacyę
mahoniowe skrzydło, fortepian stołowy i łóżko żelazne.
Lipschitz, król. komisarz aukcyjny.

Walne zgromadzenie dnia 4. Grudnia r. b. o godzinie 5téj z wieczora w lokalu koła, na które Szanownych Członków koła towarzyskiego uprzejmie zaprasza Dyrekcya.

Herbata.

Handel podpisanego ma zaszczyt zwrócić uwagę na swój uporządkowany skład
herbaty karawanowéj i Wschodnio-Indyjskiéj,
który wszelkie ulubione zielone i czarne gatunki obejmuje; wszystkie herbaty są tak przednie i tanie, iż w każdym względzie zadosyć uczynią.
Jakób Appel.

Otworzenie Hotelu.
Szanownéj podróżującéj publiczności, jako też przyjaciołom i dobrze mi życzącym w mieście tutejszém, pozwalam sobie mój nowo-urządzony
Hôtel du Nord
przy placu Wilhelmowskim Nr. 3., w najpiękniejszéj części miasta położony, niniejszém polecić.
Poznań, dnia 4. Grudnia 1853.
J. N. Pietrowski.

WIELKA WYSTAWA
!!! na gwiazdkę !!!

Zeszłoroczna wystawa, która tak znaczną ilość zwolenników pomiędzy Szanowną Publicznością znalazła, ośmieliła mię do urządzenia takowéj i w tym roku. Dołożyłem wszelkich starań przy zakupywaniu, aby każdy przedmiot zalecał się gustem najwyszukańszym, trwałością wyrobu i mierności cen. Wybór jest tak znaczny, iż można dla każdego stanu, wieku i płci, znaleźć stósowny podarek od najniższéj ceny, aż do kilkudziesięciu talarów wartości. Znaczną część przedmiotów galanteryjnych sprowadziłem wprost z Paryża i Londynu.
Jako tani i stósowny podarek dla dzieci polecam szczególniéj:

- ½ tuzina zeszytów z pięknego papieru,
- 1 brudnopism gruby,
- 1 tuzin stalowych piór angielskich,
- 1 trzonek do piór,
- 1 tuzin dobrych ołówków,
- 1 zeszyt do rysunków z kolorowemi bibułkami,
- 1 kawałek gumy,
- 1 pugilaresik bardzo pięknie i mocno oprawny,

} wszystko to w porządnéj kopercie za 10 Sgr.

Przedaż trwa codziennie do godziny 9éj wieczorem przy rzęsistem oświetleniu.
P. Przespolewski w Poznaniu,
Ulica Wrocławska Nr. 14., obok cukierni Pana Pfitznera.

Królewiecki marcypan otrzymał Jakób Appel.

Najsławniejsze cielęciny Gierauskie, które przy delikatności nie pękają, odebrałem.
Przyjmę polecam bóty jałowicze wodne, lakierowane, sakowe, gumowe kalosze, które się przyjmują w reperacyą, jakoteż smarowidło kauczukowe własnéj fabryki.
Ulica wodna Nr. 2. **St. Dąbrowski.**

Herbatę

czarną funt 16 zlt.: oraz takową na samowarze poleca Cukiernia **A. Pfitznera,**
Ulica wrocławska Nr. 14.

Przedaż baranów na król. Amcie Wąsorz (Herrnstadt) w powiecie Guhrau zacznie się z dniem pierwszym Grudnia r. b. i znajduje się tamże liczba baranów do przedania.
Amt Herrnstadt dnia 28. Listopada 1853.
Bullrich
Królewski Oberamtmann.

Prawdziwe Amerykańsk'e gumowe galasze w zgrabnéj formie, tak dla panów jako i dla dam, poleca w tanich cenach
Ch. Baumann.
Plac Wilhelmowski Nr. 14.

Donoszę Szanownéj Publiczności, iż na nowo zaopatrzyłam skład mój rozmaitemi ubiorami dla dzieci, a mianowicie ładnemi kapelusikami pilśniowemi, gumowemi galoszami
Henryetta Schulz,
naprzeciw Ziemstwa, ul. Fryder. Nr. 32.

Wełniane, półjedwabne i jedwabne kamizele albo kaftaniki dla dam i mężczyzn, koloru białego, chamoi i pąsowego, około 20 rozmaitych gatunków, od 1 Tal. 5 Sgr. do 3 Tal. 15 Sgr. za sztukę; zwyczajne dobrze wyrabiane kaftaniki koloru zielonego, brunatnego, niebieskiego, szarego i białego od 25 Sgr. do 2 Tal. za sztukę, poleca
K. F. Schuppig,
Rynek Nr. 67. narożnik ulicy Nowéj.

Na wyprzedaż odłożone są:

$\frac{4}{4}$ Napolitaines . . . . suknia $1\frac{2}{3}$ Tal.
dito kaźmierki . . . suknia 2, $2\frac{1}{3}$, $2\frac{2}{3}$ Tal.
$\frac{5}{4}$ perkaliki w dobrym gatunku suknia 1, $1\frac{1}{6}$ do $1\frac{1}{2}$ Tal.
dito batysty, piękne wzory, po 4, 5 i 6 Sgr.
$\frac{6}{4}$ kolorowe Orleans, dito dito Twilleds, dito Mixd-Lustre itd., } . . po 5, 6 i $7\frac{1}{2}$ Sgr.
dito Szkockie materye z czystéj wełny po $7\frac{1}{2}$ i 10 Sgr.
Wielkie chustki do okrycia po 1 do $1\frac{1}{2}$ Tal.
jedwabne i kaźmierkowe kamizelki « chustki na szyję i kieszonkowe } od 10 do 30 Sgr.
i jeszcze wiele innych rzeczy.
Antoni Schmidt.

HERBATĘ,

piękną i najpiękniejszą karawanową, także żółtą i inną Wschodnio-Indyjską herbatę, polecają po cenach tanich odpowiednich gatunkowi
W. F. Meyer & Comp.,
plac Wilhelmowski Nr. 2.

Polecam Szanownéj Publiczności mój nowo-skompletowany skład, zaopatrzony we wszystkie gatunki najlepszych francuskich i cieplych rękawiczek, francuskich haftów i koronek, batystów, muślinów, jedwabiu do szycia, haftowania i sakiewek, wełny i bawełny, pończochy wełnianne, półjedwabne i białe.
Ch. Baumann.
Plac Wilhelmowski Nr. 14.

Piwo Bawarskie.

W piwowarni Bawarskiéj, na rogu przy ulicy Wrocławskiéj i Gołębiéj Nr. 9. resp. Nr. 6. sprzedaje się
dobre piwo Bawarskie
po zwyczajnéj cenie.

DONIESIENIE
Do fabryki kwiatów dołączyłem handel przedmiotów galanteryjnych służących do ozdób tak dla dam jak i panów, szczególniéj do ubiorów na bale; także znaczny handel wełny i pachnideł salonowych, polecam więc szanownéj publiczności po cenach umiarkowanych ale stałych.
F. Dmóchowski w Bazarze.

Wielka wystawa na święta Bożego Narodzenia w handlu **M. Wunsch** przy ulicy Szerokiéj Nr. 18. Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia zaopatrzyłam przez wielkie korzystne zakupienia mój znany od wielu lat za najznaczniejszy handel zabawek i polecam takowy przy niskich cenach, łaskawie odemnie kupujących.
Zwracam zarazem uwagę na znaczny wybór osobiście robionych pupków i innych do podarunków stósownych przedmiotów.

Arak z Batawii,
rum z Jamaiki,
rum z St. Croix i Kuby,
w wybornych prawdziwych gatunkach poleca
G. Bielefeld,
przy rynku Nr. 87.

Codzień świeże
Withstabler ostrzygi
w Schipmanna handlu wina Nr. 14.
przy placu Wilhelmowskim.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 2. Grudnia 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna......	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1850......	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{7}{8}$
dito z roku 1852......	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{7}{8}$
Obligi długu skarbowego..........	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego...	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{4}$
dito miasta Berlina..............	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{4}$
dito Prus Wschodnich...	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{1}{4}$
dito Pomorskie.........	$3\frac{1}{2}$	—	98
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	103
dito W. X. Pozn., nowe..	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{3}{4}$
dito Szląskie..........	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{4}$
dito Prus Zachodnich....	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie.........	4	—	$98\frac{1}{4}$
Louisdory......................	—	—	$109\frac{1}{3}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	90

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
21. Listop.	+ 1,5°	+ 5,0°	28″ 1, 3‴	Półn. zach.
22 »	+ 1,7°	+ 5,2°	28″ 1, 7‴	Półn zach.
23. »	+ 1,5°	+ 0,5°	28″ 2, 0‴	Wschodni.
24. »	— 1,0°	+ 2,0°	28″ 1, 5‴	Wschodni.
25. »	— 0,6°	+ 2,0°	28″ 1, 6‴	Wschodni.
26. »	— 3,3°	— 2,0°	28″ 1, 0‴	Wschodni.
27. »	— 5,8°	— 2,0°	27″11, 0‴	Wschodni.



Włoskie miodowe mydło ożywia i utrzymuje skórę w giętkości i miękkości, i poleca się szczególniéj damom i dzieciom jako i osobom delikatną płeć mającym do mycia i kąpieli. — Każdy kawałek jest opieczętowany w okładce, na któréj znajduje się *facsimile* Pana A. Sperati, i jedyny skład dla Poznania znajduje się u **Ludwika Jana Meyer** przy ulicy Nowéj.

MOLAKI PO CZTERY TALARY

poleca Handel ubiorów męskich **J. H. Kantorowicza** (przy rynku Nr. 49. obok Handlów PP. Braci Anderschów i Liszkowskiego.)